

# Wojciech Woźniak

---

## Euro 2012 i Kraków 2022. Polskie elity polityczne wobec wielkich imprez sportowych

---

Przegląd Socjologii Jakościowej 11/2, 60-83

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Wojciech Woźniak**  
Uniwersytet Łódzki

## **Euro 2012 i Kraków 2022. Polskie elity polityczne wobec wielkich imprez sportowych**

**Abstrakt** Artykuł podejmuje problematykę wielkich imprez sportowych (ang. *Sport Mega Events*, dalej: WIS) będących najbardziej spektakularnymi przejawami komercjalizacji i neoliberalizacji współczesnego zglobalizowanego sportu. Analiza obejmuje dwa przypadki procesów politycznych, w które zaangażowane były polskie elity polityczne: organizację w 2012 roku Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej (dalej: Euro 2012) oraz inicjatywę na rzecz organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 roku w Krakowie, zablockowaną przez referendalny sprzeciw mieszkańców tego miasta. Rozważane są skutki organizacji Euro 2012 i konteksty politycznego konsensusu wszystkich sił politycznych na rzecz organizacji obu imprez oraz okoliczności, które doprowadziły do fiaska inicjatywy Kraków 2022.

**Słowa kluczowe** wielkie imprezy sportowe, Euro 2012, dyskurs polityczny, Zimowe Igrzyska Olimpijskie 2022, polskie elity polityczne

**Wojciech Woźniak**, dr, jest socjologiem, adiunktem w Katedrze Socjologii Ogólnej na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Główne zainteresowania badawcze to nierówności społeczne, dyskurs publiczny wobec kwestii społecznych, zjawisko paniki moralnej, fiński model społeczno-gospodarczy oraz socjologia sportu. Członek Fińskiego Towarzystwa Socjologicznego (Westermarck Society), Brytyjskiego Towarzystwa Socjologicznego (BSA) i Europejskiej Sieci Badaczy Polityki Społecznej (ESPAnet). Prowadził gościnne wykłady na uniwersytetach w Niemczech (Wolny Uniwersytet w Berlinie i Uniwersytet Justusa Liebiga w Giessen), w estońskim Tartu oraz na fińskich uczelniach w Tampere i Turku. W 2012 roku nakładem

wydawnictwa Scholar ukazała się jego książka *Nierówności społeczne w polskim dyskursie politycznym*. W 2013 współredagował numer „Przeglądu Socjologicznego” zatytułowany „Globalization and Glocalization of Football. Polish and International Contexts”. Autor ponad czterdziestu artykułów w czasopiśmie i monografiach naukowych.

### **Adres kontaktowy:**

Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny,  
Katedra Socjologii Ogólnej  
ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź  
e-mail: wwozniak@uni.lodz.pl

W pracach naukowych poświęconych wielkim imprezom sportowym zwraca się uwagę na kilka kluczowych cech świadczących o „wielkości” danej imprezy<sup>1</sup>. WIS są zatem wyłączonymi z codzienności wydarzeniami o skali globalnej, rozgrywanymi cyklicznie, przyciągającymi znaczne zainteresowanie mediów światowych i opinii publicznej (Roche 2000; Horne, Manzenreiter 2006; Whitson, Horne 2006; Horne 2007; Rojek 2014). Organizowane są przez ponadnarodowe federacje związków sportowych, takie jak: FIFA (Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej), UEFA (Unia Europejskich Związków Piłkarskich) oraz MKOL (Międzynarodowy Komitet Olimpijski). Wydarzenia te mają (lub oczekuje się, że będą miały) doniosły wpływ na miasta, regiony i kraje je goszczące. Z tym związana jest kolejna, kluczowa dla tego artykułu cecha WIS, ich silne spolityzowanie: „dla organizatorów te wydarzenia wiążą się z najwyższym poziomem narodowego i międzynarodowego prestiżu dla miast-gospodarzy oraz z licznymi korzyściami, takimi jak miejska rewitalizacja, wzrost ruchu turystycznego czy nowe partnerstwa z globalnymi korporacjami” (Giulianotti, Klauser 2011: 3157)<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> W ostatnich latach tematyka WIS należała do kluczowych wątków analiz współczesnego sportu. Może o tym świadczyć np. liczba numerów specjalnych czołowych czasopism naukowych reprezentujących różne dyscypliny, poświęconych problematyce WIS. Wśród nich można wymienić m.in. monograficzne tomy takich wydawnictw jak: „Sociological Review” (2006, vol. 54, issue supplement 2), „Global Networks” (2007, vol. 7, issue 2), „International Journal of Cultural Policy” (2008, vol. 14, issue 4), „Urban Studies” (2011, vol. 48, issue 15), „British Journal of Sociology” (2012, vol. 63, issue 2), „International Journal of Sport Policy and Politics” (2012, vol. 4, issue 3), „Environment and Planning” (2012, virtual issue: Sport Mega Events and the City), „East European Politics” (2014, vol. 30, issue 2), „Political Studies Review” (2014, vol. 11 issue 1), „The Geographical Journal” (2015, w druku), „Leisure Studies” (2015, w druku).

<sup>2</sup> Wszystkie tłumaczenia pochodzą od autora.

Opracowanie stanowi studium przypadku dwóch imprez przynależących do kategorii WIS, silnie promowanych i politycznie wykorzystywanych przez polskie elity. Euro 2012 to pierwsza i jedyna WIS zorganizowana w Polsce. Współorganizatorem imprezy była Ukraina, jednak – jakkolwiek interesujące i warte badawczego namysłu – kwestie dotyczące ukraińskiej polityki oraz relacji polsko-ukraińskich pozostają poza zakresem problematyki niniejszego artykułu. Po domniemanym sukcesie Euro 2012 elity polityczne rozpoczęły kampanię na rzecz organizacji w Polsce kolejnej wielkiej imprezy – Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 roku, proces ten stanowi drugi omawiany przypadek.

Rozszerzając analizy podjęte wcześniej (Woźniak 2013a), szczególną uwagę zwraca się na kwestię bezprecedensowego sojuszu elity politycznej w celu organizacji obu imprez, wspieranego – w przypadku pierwszej z nich – przez większość polskich mass mediów. Artykuł ma charakter deskryptywno-eksploracyjny. Materiał empiryczny stanowią źródła zastane dotyczące wyżej wymienionych imprez, zgromadzone w okresie 2010–2014. Pierwszy typ danych to materiały prasowe, a także radiowe i telewizyjne: audycje, artykuły i reportaże opisujące i komentujące proces przygotowań, organizacji oraz skutków Euro 2012 oraz proces aplikacyjny związany ze staraniami o organizację igrzysk w Krakowie w 2022 r. Drugi typ źródeł to oficjalne dokumenty publiczne – raporty i strategie rządowe, programy partii politycznych, zapisy wystąpień parlamentarnych, transkrypcje debat sejmowych oraz raporty zewnętrznych, publicznych i prywatnych podmiotów dotyczące obu WIS.

Na potrzeby tego tekstu wykorzystano te źródła, które odnoszą się bezpośrednio do problematyki politycznej promocji i politycznego wykorzystania obu imprez.

Artykuł lokuje się w tradycji socjologii krytycznej, która za swój cel stawia demaskowanie procesów i zjawisk, które w popularnym dyskursie medialnym i politycznym mogą być zniekształcane i prezentowane niezgodnie ze stanem faktycznym oraz wiedzą naukową. Jest próbą zdekonstruowania fasad celowo lub nieświadomie zbudowanych przez dominujących uczestników debaty publicznej. W warstwie literaturowej praca czerpie przede wszystkim z dorobku anglosaskiej socjologii sportu oraz międzynarodowych badań nad społeczno-ekonomicznymi aspektami organizacji WIS.

Użyte w tytule tekstu pojęcie „elity” odnosi się tu w pierwszej kolejności do centralnej władzy politycznej – pochodzącej z demokratycznego wyboru i wypełniającej funkcje ustawodawcze i wykonawcze. Dotyczy ono również elity biurokratycznej, czyli osób od elity politycznej zależnych, pełniących decyzyjne funkcje w gospodarce, strukturach administracji państwowej, samorządzie (Sztumski 2007). W szerszym planie artykuł odnosi się także do działań elit symbolicznych, przede wszystkim głównonurtowych mediów determinujących kształt debaty publicznej i kontrolujących dyskurs poprzez ustalanie kulturowo-normatywnej agendy tematycznej i hierarchii problemów. Ich wpływ na społeczeństwo jest „jedynie pośredni, między innymi poprzez decydowanie, co jest przedmiotem dyskusji czy przez aktywny udział w przemianach tak zwanego dyskursu dominującego. [...] Dyskurs

elit symbolicznych obejmuje zatem przekazy płynące do społeczeństwa zarówno od tych, którzy dopiero aspirują do przejęcia kulturowej kontroli nad dyskursem publicznym, jak i tych, którzy dzięki jej sprawowaniu są w publicznym obiegu eksponowani” (Czyżewski i in. 2014: 8–9).

## Polityczne konteksty wielkich imprez sportowych

Xin Xu, badając wpływ Letnich Igrzysk Olimpijskich Pekin 2010 na chińską politykę wewnętrzną i zagraniczną, celnie sparafrazował słynną frazę generała Carla von Clausewitza, pisząc: „[s]port jest kontynuacją polityki innymi środkami” (2006: 91). Szczególnie dużo miejsca w poszukiwaniach badawczych socjologowie, politologowie, historycy i ekonomiści sportu poświęcali właśnie politycznemu kontekstowi WIS, który opisuje się niekiedy w terminach sportowej dyplomacji politycznej. Jonathan Grix i Donna Lee (2013), wykorzystując koncepcję *soft power* Josepha Nye’a, wskazują, że jest ona ważnym instrumentem strategii dyplomatycznych. Z jednej strony na przykład organizacja igrzysk jest okazją do zaprezentowania się kraju jako należącego do rodziny państw podzielających wspólne wartości kojarzone z duchem olimpijskim, z drugiej zaś – jest możliwością do zyskania międzynarodowego prestiżu. Elity przeważnie oczekują, że dziedzictwem organizacji WIS będzie właśnie wzmocnienie pozycji dyplomatycznej kraju, wykreowanie pozytywnych skojarzeń z jego marką (*country branding*), wreszcie wzmocnienie indywidualnej pozycji aktorów politycznych zaangażowanych w planowanie i organizację wydarzenia.

Niekiedy imprezy sportowe są wykorzystywane, by zmienić wizerunek publiczny kraju. Jednym z najbardziej spektakularnych jest przypadek Republiki Południowej Afryki. Organizacja Mistrzostw Świata w Rugby w 1995 roku stała się okazją do pokazania nowego, post-apartheidowskiego oblicza państwa będącego przez wiele lat obiektem dyplomatycznego ostracyzmu (także sportowego) związanego z polityką segregacji rasowej. Nelson Mandela, rok wcześniej wybrany prezydentem, postarał się, by wydarzenie to uzyskało najwyższy międzynarodowy rozgłos, motywując zawodników do starań o sukces sportowy, który ostatecznie – niespodziewanie – osiągnęli, zwyciężając w turnieju przed własną, po raz pierwszy zintegrowaną publicznością<sup>3</sup>. Rok później piłkarski Puchar Narodów Afryki okazał się sukcesem organizacyjnym i sportowym, a RPA znów zwyciężyła, będąc gospodarzem. W kolejnych latach organizacja WIS była elementem *soft power* RPA. Nieudane aplikacje o organizację Letnich Igrzysk Olimpijskich w Kapsztadzie w 2004 roku oraz piłkarskich Mistrzostw Świata w 2006 roku poprzedziły zwycięstwo w konkursie o Mistrzostwa Świata FIFA World Cup 2010. Była to pierwsza w historii impreza tej rangi zorganizowana na kontynencie afrykańskim. Badacze zwracają uwagę, że tym razem budowa pozytywnego wizerunku RPA koncentrowała się nie na promowaniu jedności narodu i państwa, a ukrywaniu pokrywających się częściowo

z rasowymi klasowymi podziałów i pauperyzacji części społeczeństwa, skrzętnie pomijanych w przekazach medialnych (badania poświęcone tej problematyce rekapitulowano m.in. w: Cornelissen, Swart 2006; Black 2007; Alegi 2008; Cornelissen 2012, pełna bibliografia w: Grix, Lee 2013).

Na płaszczyźnie wewnętrznej organizacja WIS odwołuje się do poczucia dumy narodowej mieszkańców krajów i miast goszczących, obiecując im również korzyści z inwestycji w infrastrukturę sportową i komunikacyjną. Oczekiwania dotyczą również materialnych zysków płynących między innymi z turystyki, z wpływów podatkowych ze zwiększonego popytu na rynku wewnętrznym czy inwestycji zagranicznych. Obietnice te są wykorzystywane politycznie w celu uzyskania poparcia opinii publicznej dla organizacji WIS, jak i w kampaniach wyborczych, w których politycy licytują się korzyściami płynącymi z zaplanowanych przez siebie wydarzeń.

Bent Flyvbjerg, realizując wieloletnie studia nad procesami decyzyjnymi prowadzącymi do rozpoczęcia wielkich inwestycji (tzw. megaprojektów, wśród nich między innymi WIS), a także analizując ich realne koszty w zestawieniu z planowanymi, wskazuje na rozmaite sposoby wykorzystywania tego typu wydarzeń przez polityków, których kusi ich „polityczna wzniosłość” (*political sublime*), czyli:

uniesienie, jakiego doświadczają politycy, budując pomniki dla siebie i swych celów. Megaprojekty są manifestami, przykuwają uwagę, ich promotorów ukazują jako ludzi czynu; są magnesem dla mediów, co przemawia do wyobraźni polityków, którzy

<sup>3</sup> Jeszcze kilkanaście lat później, w 2009 roku, wydarzenie to służyło do budowania wizerunku RPA. Państwo i sam Mandela wspierali powstanie opowiadającego tę historię hollywoodzkiego przeboju pt. „Invictus”, z udziałem laureatów Oskarów: wyreżyserowanego przez Clinta Eastwooda, z Morganem Freemanem w roli Nelsona Mandeli oraz Mattem Damonem w roli François Pienaara, kapitana reprezentacji w rugby.



niewiele spraw cenią bardziej niż popularność, jaką uzyskują przy okazji rozpoczynania megaprojektów, za wyjątkiem – być może – przecinania wstęg podczas ich otwierania w towarzystwie koronowanych głów bądź prezydentów, którzy często się zjawiają, znęcani unikalną monumentalnością i historycznym znaczeniem wielu megaprojektów. Ten typ publicznej ekspozycji pomaga politykom być ponownie wybranymi, więc aktywnie jej poszukują. (2014: 8)

Ten sam autor ze współpracownikami mimo ostrożności w formułowaniu mocnych sądów (i staranności w doborze danych empirycznych) posuwa się do stwierdzenia, że prezentując prognozy finansowe *ex ante* dotyczące kosztów i korzyści płynących z wielkich publicznych inwestycji w megaprojekty, ich promotorzy często wprowadzają w błąd decydentów, by osiągnąć akceptację swoich planów. Autorzy ci zwracają uwagę, że eksperckie opracowania mające udowodniać sensowność inwestycji, choć prezentowane jako niezależne, są najczęściej zamawiane i finansowane przez proponentów tychże (Flyvbjerg, Bruzelius, Rothengatter 2003: 42–48). Wskazują też, że promotorzy inwestycji rzadko zainteresowani są ich niezależną ewaluacją *ex post*, która mogłaby ujawnić ich niekompetencję bądź nieuczciwość.

Evangelia Kasimati, podsumowując ekonomiczne konsekwencje igrzysk olimpijskich rozgrywanych pomiędzy 1984 i 2004 rokiem, również stwierdza, że wszystkie raporty oparte były o ogólne szacunki, a nie faktyczne dane statystyczne oraz że były zamawiane i finansowane wyłącznie przez promotorów imprez (2003: 42–43). W podsumowaniu rozlicznych badań dotyczących sportowych, społecz-

nych i ekonomicznych korzyści z organizacji WIS John Horne i Wolfram Manzenreiter konkludują: „wydaje się oczywiste, że przewidywania o korzyściach [płynących z organizacji WIS – przyp. WW] są prawie zawsze błędne” (2006: 9, patrz także: Siegfried, Zimbalist 2006).

Nadmierny optymizm dotyczy najczęściej zysków z turystyki oraz pozytywów długofalowego wpływu inwestycji w infrastrukturę sportową. Najczęstsze błędy to brak analizy kosztów alternatywnych, przeszacowanie efektu mnożnikowego popytu na usługi i towary przybywających kibiców, niedoceniaenie spadku popytu związanego ze wzrostem cen w trakcie imprezy czy efektu wypychania (*crowding out*) turystów (WIS, która dla niektórych jest jedynym powodem odwiedzenia danego miasta/kraju, innych turystów skłania do rezygnacji z przyjazdu w terminie imprezy, patrz np. Matheson, Baade 2004: 1090–1091). Nawet najśłynniejszy pozytywny przykład wpływu WIS na miasto, a w szczególności jego wizerunek ma swoje ciemne strony. Igrzyska Olimpijskie w 1992 i słynny „efekt Barcelony” skutkujący wzrostem ruchu turystycznego w mieście doprowadził między innymi do radykalnego wzrostu cen nieruchomości i kosztów życia na niektórych obszarach miasta, prowadząc do gentryfikacji i pogorszenia jakości życia wielu mniej zamożnych barcelończyków (Muñoz 2006).

### **Euro 2012. Bezprecedensowy sojusz elit III RP**

Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej (*The UEFA European Football Championships*, dalej: Euro) orga-

nizowane są od 1960 roku co cztery lata, w trzech ostatnich edycjach gromadząc 16 uczestników turnieju finałowego. Choć ograniczone do drużyn narodowych z jednego tylko kontynentu, zawody te ze względu na skalę i globalne zainteresowanie mediów uznawane są najczęściej za trzecie największe WIS po igrzyskach olimpijskich i futbolowych mistrzostwach świata (Gratton, Shibli, Coleman 2006: 41; Klauser 2011: 4).

Euro 2012, współorganizowane przez Polskę i Ukrainę, było największym wydarzeniem sportowym zorganizowanym w krajach dawnego bloku wschodniego od czasu Letnich Igrzysk Olimpijskich w Moskwie w 1980 roku i Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sarajewie 4 lata później.

Koncepcja zorganizowania wspólnej imprezy z Ukrainą pojawiła się po raz pierwszy w 2003 roku. Jej głównym promotorem był Hryhorij Surkis, biznesmen i prezes Ukraińskiej Federacji Piłkarskiej, która jesienią tego roku podpisała z Polskim Związkiem Piłki Nożnej umowę o współpracy. Na Ukrainie organizacja Euro 2012 uzyskała wsparcie oligarchów, zainteresowanych zarówno inwestycjami infrastrukturalnymi, jak i obietnicami zysków z samego turnieju.

Gdy w 2005 roku podejmowano decyzję o złożeniu wspólnego z Ukrainą wniosku o przyznanie organizacji Euro 2012, nie był to temat intensywnie debatowany w polskim dyskursie publicznym. W owym roku przede wszystkim skutki niedawnej akcesji do Unii Europejskiej, pierwsza fala migracji czy podwójne wybory (parlamentarne i prezydenckie) zajmowały opinię publiczną w Polsce.

Szansę na zwycięstwo polsko-ukraińskiej kandydatury oceniano jako nikłą, a absolutnym faworytem do organizacji imprezy wydawały się Włochy, bardziej doświadczone w organizacji imprez, ze znacznie lepszą infrastrukturą sportową, komunikacyjną i turystyczną, a także o lepszym potencjale sportowym.

Marek Belka, który w mniejszościowym wówczas rządzie Sojuszu Lewicy Demokratycznej pełnił funkcję premiera, wspominał w trakcie Euro 2012, że to właśnie brak realnych szans na zwycięstwo był decydującym argumentem, którym przekonał ministra finansów Mirosława Gronickiego, by zgodził się podpisać niezbędne do procesu aplikacyjnego gwarancje finansowe dla UEFA, wśród których znalazło się między innymi całkowite zwolnienie tej organizacji z podatków od wszelkich dochodów związanych z organizacją turnieju (Polskie Radio 2012a).

W prowadzonej przez UEFA selekcji do decydującego głosowania przeszły kandydatury Włoch, wspólna oferta Węgier i Chorwacji oraz Polski i Ukrainy (otrzymując odpowiednio jednaście, dziewięć i siedem głosów). 12 lipca 2007 roku ośmiu z dwunastu członków Komitetu Wydobywczego UEFA zagłosowało za propozycją polsko-ukraińską. Ostateczny werdykt okazał się zaskoczeniem. Wśród przyczyn decyzji wymieniano znaczny, a niewykorzystany potencjał rynku Polski i Ukrainy (w sumie 85 milionów populacji), który mógł być istotnym argumentem dla UEFA i powiązanych z nią sponsorko korporacji ponadnarodowych. Poruszano także kwestię skandalu korupcyjnego, który dotknął włoski futbol (skala korupcji

w polskiej piłce nożnej, choć objęta postępowaniem prokuratorskim, pozostawała jeszcze nieznaną) oraz najtrudniejszą do weryfikacji tezę o zakulisowych działaniach Hryhorija Surkisa.

W Polsce zdobycie prawa do organizacji Euro 2012 spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony elit politycznych, które prezentowały ten sukces jako potwierdzenie statusu Polski na arenie międzynarodowej jako dojrzałego i godnego zaufania państwa, które poradzi sobie z tym wyzwaniem, a także konfirmację słuszności obranej ścieżki transformacji systemowej. Na płaszczyźnie polityki wewnętrznej wskazywano na bezprecedensową szansę na skok cywilizacyjny i modernizacyjny Polski, szczególnie w odniesieniu do infrastruktury transportowej i sportowej.

Euro postrzegano jako kolejny, po akcesji do NATO i Unii Europejskiej, cel polityczny wymagający szerokiego konsensusu wśród elit politycznych. Od początku przygotowań temat Euro był wyłączony z bieżącego sporu politycznego. Zawierający rozliczne kontrowersyjne zapisy (częściowo zakwestionowane później przez Trybunał Konstytucyjny) akt prawny „Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012”<sup>4</sup> trafił do sejmu 3 września 2007 roku, w samym apogeum kampanii wyborczej, w wyniku której Prawo i Sprawiedliwość straciło władzę na rzecz Platformy Obywatelskiej. Mimo to już 4 dni później przyznająca specjalne prerogatywy spółce celowej PL2012, a *de facto* także UEFA, ustawa uzy-

skaa poparcie 412 posłów, przy zaledwie dwóch głosach wstrzymujących się. Natychmiast została też podpisana przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego (Sejm.gov.pl 2007)<sup>5</sup>.

Po zmianie władzy Euro 2012 wciąż oficjalnie uznawano za jeden z narodowych priorytetów. Obszerne fragment w *exposé* poświęcił mu nowo wybrany premier Donald Tusk, deklarując między innymi:

Jedną z istotnych dat, które stanowią wyzwanie także dla mojej ekipy rządowej, to data 2012. [...] to naprawdę duże, ambitne wyzwanie cywilizacyjne. I także wielka szansa dla Polski, nie tylko radość i satysfakcja dla sympatyków piłki nożnej. To wielka szansa cywilizacyjna dla Polski. I dlatego uznajemy organizację tej imprezy za jeden ze swoich głównych priorytetów. [...] To także nasza dobra współpraca. A ona będzie dobra z definicji, bo to jest zobowiązanie mego gabinetu, z samorządem terytorialnym, z prezydentami miast, które wzięły na siebie ten obowiązek i zaszczyt wybudowania stadionów. Tak, wspólnie z samorządami dobrze przygotujemy te mistrzostwa. Chcemy, aby ta impreza stała się także istotnym elementem takiej zintegrowanej strategii promocyjnej naszego kraju, bo sukcesy osiągnęte przez tych, którzy do tej pory organizowali tego typu wydarzenia sportowe, pokazują, że dobrze przygotowane mistrzostwa mogą się przełożyć na realny wzrost gospodarczy, na podniesienie statusu danego kraju i na wzrost takie-

<sup>4</sup> Zob.: Dz. U. Nr 173.

<sup>5</sup> Poparcie opinii publicznej dla organizacji Euro 2012 w Polsce najwyższe było w 2007 roku, tuż po ogłoszeniu decyzji UEFA o przyznaniu turnieju Polsce i Ukrainie. Dwie trzecie respondentów deklarowało wówczas, że są „zadowolony” lub „raczej zadowolony” z tego powodu. Odsetek zadowolonych zmalał do 44% na dwa miesiące przed imprezą, by w jej trakcie się prawie podwoić. W ciągu roku po Euro odsetek zadowolonych spadł ponownie o ok. 20 punktów procentowych (CBOS 2013: 2).



go poczucia dumy narodowej. (*Tekst exposé premiera Donalda Tuska 2007*)

Wszystkie partie polityczne poczuwały się do współodpowiedzialności za Euro 2012, co jest dobrym przykładem wspomnianej za Flyvbjergiem „politycznej wzniosłości”. W trakcie kampanii przedwyborczych w 2007 i 2011 roku partie polityczne w swoich programach wskazywały na swe zasługi w realizacji „zadania” Euro 2012. W 2007 roku Prawo i Sprawiedliwość posuwało się do stwierdzenia, że to dzięki tej partii i prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu UEFA przyznała Polsce turniej, który przyniesie „tysiące miejsc pracy i znaczący rozwój infrastruktury” (Słodkowska, Dołbakowska 2011: 146).

W kampanii przed kolejnymi wyborami Platforma Obywatelska poświęciła cały rozdział kwestii Euro 2012. Łączenie inwestycji realizowanych przy tej okazji z programem budowania „Orlików” – powszechnie dostępnych, bezpłatnych i nowoczesnych boisk, miało wskazywać na wszechstronne podejście do kwestii sportu, integrujące inwestycje w nowoczesny sport zawodowy z rozwojem sportu masowego (Słodkowska, Dołbakowska 2013: 475–478). W tej samej kampanii partie opozycyjne podkreślały konieczność monitorowania inwestycji realizowanych przy okazji Euro 2012, nie kwestionując jednocześnie zasadności tak znacznych wydatków z publicznych pieniędzy ani sensowności organizacji imprezy. Sytuacji nie zmienił kontekst trwającego od 2008 roku światowego kryzysu finansowego. Państwo wycofało się z niektórych swych prerogatyw na rzecz UEFA bez szerszej dyskusji na ten temat. Jedyne wątek,

w którym podnoszono wątpliwości, dotyczył kwestii wspomnianych już zwolnień podatkowych. Dzięki „specustawie” UEFA i jej partnerzy, czyli główni beneficjenci turnieju, nie byli zobowiązani do odprowadzenia na rzecz państwa – organizatora – żadnych podatków od olbrzymich dochodów, jakie z tytułu Euro 2012 uzyskali (Włoch 2012: 308). W odpowiedzi na interpelacje poselskie premier Donald Tusk uzasadniał taką decyzję, odwołując się na najwyższym poziomie ogólności do „interesu narodowego” i „najwyższego priorytetu”, jakim dla Polski było organizowanie turnieju, bez odniesienia się do kwestii prawa fiskalnego w Polsce i bez podawania jakichkolwiek kalkulacji finansowych skutków takich decyzji (Tetlak 2012: 12).

Kwestia przyznawania specjalnych przywilejów organizacji wyłączanej spod demokratycznej kontroli nie była problematyzowana również w dyskursie medialnym, mimo że zarówno FIFA, jak i UEFA podlegały wcześniej krytycznym ocenom w polskich mass mediach. Formalnie będąc parasolowymi organizacjami zrzeszającymi narodowe związki sportowe i ciesząc się statusem organizacji non profit, związki te są dzisiaj *de facto* potężnymi, działającymi w globalnej skali międzynarodowymi korporacjami uzyskującymi olbrzymie wpływy z tytułu organizacji imprez oraz sprzedaży praw telewizyjnych do ich transmitowania (Włoch 2012). Wpływ władz państwowych na funkcjonowanie narodowych federacji zrzeszonych w wyżej wymienionych organizacjach jest ograniczony, cieszą się one swoistą eksterytorialnością. Przekonały się o tym polskie władze, które kilkakrotnie próbowały interweniować w sposób zarządzania polską piłką nożną przez PZPN. Najbardziej spektakularny

przykład dotyczy korupcji w organizowanych i nadzorowanych przez PZPN rozgrywkach piłkarskich. W 2005 roku, zaledwie dwa lata po tym, jak korupcja w sporcie stała się w efekcie nowelizacji polskiego kodeksu karnego przestępstwem, wybuchła afera, której bezprecedensowa skala powoduje, że nawet dekadę później nie zostały zakończone wszystkie postępowania w tej sprawie<sup>6</sup>. Kompromitacja instytucji nie przyczyniła się jednak do wprowadzenia zmian w jej funkcjonowaniu, a próby interwencji ze strony polskiego rządu poprzez Ministerstwo Sportu spotkały się ze stanowczym sprzeciwem światowej i europejskiej federacji piłkarskiej, grożącej zawieszeniem polskich drużyn w rozgrywkach międzynarodowych (patrz: Woźniak 2013b). Niezależnie od politycznej afiliacji, władze resortu sportu uznawały, że taka eskalacja konfliktu mogłaby nie zyskać zrozumienia wśród kibiców (a więc potencjalnego elektoratu). W trakcie przygotowań do Euro 2012 PZPN stał się niezbędnym partnerem polskich władz, bez sprzeciwu ze strony niegdysiejszych krytyków.

### **Euro 2012 jako narzędzie modernizacji i stan wyjątkowy. Marketing i rzeczywistość**

Euro 2012 prezentowano jako narzędzie modernizacji polskiej infrastruktury drogowej i sportowej, a konieczność sprostania zdefiniowanym przez UEFA terminom ujmowano jako stan wyższej goto-

<sup>6</sup> Prawie pół tysiąca osób zostało oskarżonych o przestępstwa korupcyjne, ponad trzysta skazanych, a w sumie ponad sześćset meczów uznano za „ustawione”. Wśród ukaranych byli członkowie zarządu PZPN, sędziowie, działacze klubowi, piłkarze, w tym reprezentanci Polski, czy trenerzy, wśród nich były selekcjoner reprezentacji Polski (Panek 2014).

wości, usprawiedliwiający rezygnację z wielu procedur towarzyszących publicznym inwestycjom. Dotyczyło to kwestii związanych z prawem o zamówieniach publicznych, ale także na przykład z regulacjami ekologicznymi. W oficjalnym dokumencie zatytułowanym „Raport na temat wpływu przygotowań i organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™ na gospodarke Polski” afirmatywnie oceniano fakt wyłączenia inwestycji infrastrukturalnych realizowanych przy tej okazji z konieczności stosowania się do unijnej legislacji dotyczącej ochrony środowiska (Borowski 2010: 47)<sup>7</sup>.

Inny przykład zawieszenia funkcjonujących przepisów dotyczy kwestii transparentności umów angażujących środki publiczne. Opinia publiczna nie poznała treści porozumień podpisywanych z UEFA przez polskie agendy państwowe. Dotyczyło to nawet umów o prawach do medialnych transmisji zawodów. Spółka skarbu państwa, jaką jest telewizja publiczna TVP SA, zobowiązała się na żądanie UEFA nie ujawniać ceny praw do transmisji telewizyjnych, kwestionując tym samym prawo do publicznej kontroli wydatków publicznych. Prezes TVP SA Juliusz Braun ujawnił tylko, że wydatku nie zbilansowały nawet bezpreceden-

<sup>7</sup> Sam raport zamówiony przez spółkę PL.2012 (spółkę celową Ministerstwa Sportu i Turystyki powołaną do organizacji Euro 2012) jest przykładem legitymizowanego akademickim cenzurem autorów dokumentu mającego uzasadniać konieczność i celowość realizacji inwestycji. Jego kształt i zawartość potwierdzają wcześniej rekapitulowane obserwacje Flyvbjerga o braku wiarygodnych danych dotyczących ekonomicznych skutków WIS. Np. w tabeli „Wpływ wybranych międzynarodowych imprez sportowych organizowanych w latach 2000–2012 na PKB w krajach goszczących” autorzy raportu tylko w dwóch na dziewięć analizowanych przypadków podają dane *ex post*, a w siedmiu kalkulacje *ex ante*, co oczywiście może być mylące dla czytelnika (Borowski 2010: 47).

sowe – szacowane na 83 miliony złotych – wpływy z reklam, związane z rekordową oglądalnością zawodów (np. ponad 16 milionów widzów oglądało spotkanie Polska–Rosja). Jak przyznał Braun, straty TVP należy liczyć w dziesiątkach milionów złotych (Polskie Radio 2012b). Potwierdza to obserwowane przy okazji innych WIS prawidłowości: „[i]stnieją dobrze udokumentowane przykłady z badań wskazujące, że «stan wyjątkowy» prowadzi do zawieszenia pewnych prawnych reguł, nawet tych traktowanych wcześniej jako priorytetowe, gdyż związanych z bezpieczeństwem obywateli lub ekologicznymi konsekwencjami inwestycji publicznych” (Hall 2006: 64). Wiele przepisów wprowadzonych specjalnymi ustawami przy okazji Euro 2012 było zdaniem prawników sprzecznych z konstytucją, jednak działano tu metodą faktów dokonanych – ich krótkoterminowość utrudniała skuteczne złożenie skarg konstytucyjnych. W kilku przypadkach sądy zdążyły orzec o sprzeczności z polskim prawem dopuszczonych podczas organizacji Euro 2012 przepisów. Na wniosek Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta warszawski Sąd Okręgowy stwierdził na przykład, że określone przez UEFA procedury zakupu biletów łamią prawa konsumentów. Wyrok w tej sprawie zapadł jednak już po Mistrzostwach.

W wielu miastach, gdzie planuje się wydarzenia związane z WIS, mieszkańcy i społeczności lokalne włączani są w proces przygotowań do imprezy, która traktowana jest jako okazja do wzmocnienia partycypacji obywatelskiej. Największa inicjatywa społeczna tego typu podjęta przy okazji Euro 2012, czyli Projekt Społeczny 2012, zakończyła się fiaskiem. Socjolożka Anna Giza-Poleszczuk patro-

nująca temu przedsięwzięciu wskazuje, że w przypadku innej zorganizowanej w 2012 roku WIS, to jest Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie, pierwsze konsultacje społeczne odbyły się w 2007 roku i trwały do startu imprezy. Własne doświadczenia opisuje zaś następująco:

Projekt Społeczny 2012 powstał po to, by maksymalnie wykorzystać szanse, jakie daje niecodzienna sytuacja mobilizacji i przygotowań Polski do EURO 2012. Zakładaliśmy, że nie będzie trudno uczynić z Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2012 sprawy społecznej i obywatelskiej. Byliśmy przekonani, że tak wielka impreza – kiedy po raz pierwszy w historii Polskę będą obserwować miliony widzów na całym świecie – będzie silnym impulsem mobilizującym społeczeństwo do działania, do podniesienia stanu energii, jednocześnie prowokującym władze do dialogu ze społeczeństwem. [...] Sądziliśmy także, że same przygotowania do Mistrzostw – będące o wiele większym wyzwaniem logistycznym niż wydarzenia typu pielgrzymki Papieża lub Polska Prezydencja – staną się żywym laboratorium polskiej modernizacji, służącym do zbadania, w czasie rzeczywistym, jak faktycznie przebiega w Polsce proces inwestycyjny; w jaki sposób kształtowany jest wizerunek kraju, miast i regionów; jak reformuje się sferę sportową. (Giza-Poleszczuk 2013: 175–176)

Jakkolwiek działania podjęte w celu realizacji i analizy wyżej wymienionych założeń przyniosły doświadczenia i wiedzę cenną z punktu widzenia empirycznie zorientowanego socjologa, to konstatacje o realnych skutkach „Projektu” są gorzkie. Brak zainteresowania wiedzą ekspercką ze strony realizujących „misję Euro 2012” elit, brak chęci

wykorzystania tej okazji do podjęcia społecznego dialogu odnośnie skutków imprezy cechował większość działań centralnych i lokalnych agend władzy politycznej. Jak pisze Giza-Poleszczuk, partycypacja obywatelska w przygotowaniach była bliska zeru, aktorów społecznych nie traktowano jako partnerów: „mieszkańcy co najwyżej są przedmiotem oddziaływać z zakresu public relations, czyli organizuje się dla nich dni otwarte, drukuje ładne ulotki i robi równie ładne wizualizacje” (2013: 178).

Tego typu postawę władz politycznych, tak centralnych, jak i lokalnych, można zinterpretować jako niechęć do współpracy z instytucjami społeczeństwa obywatelskiego, wynikającą z braku przeświadczenia o potrzebie lub sensie tego typu współdziałania lub też jako przejaw alienacji władzy politycznej. Przygotowaniami do Euro 2012 zarządzano odgórnie, poprzez delegowane na niższe poziomy administracji zalecenia polityczne, bez włączania w ten proces organizacji społecznych. Niewielkiej skali protesty, zwracające uwagę na marnowanie środków publicznych na inwestycje o niewielkim potencjale rozwojowym, lekceważono<sup>8</sup>. Kluczowym elementem budują-

<sup>8</sup> Głosy krytyczne, np. działania poznańskiego komitetu „Chleb zamiast igrzysk”, rzadko relacjonowano w mediach mainstreamowych, gdzie *notabene* szybko uzyskał on etykietę radykalnej lewicy (Leszczyński 2012), która nie zasługuje na merytoryczną polemikę (analiza Euro 2012 w lokalnym poznańskim kontekście dostępna jest w: Kowalska [w druku]). Znaczniejszy odzew medialny miały manifestacje kibicowskie, przybierające najczęściej formę hasel skandowanych na trybunach podczas meczów ligowych lub opraw przygotowywanych przez kibiców z ruchu *ultras*. Sprzeciw wobec Euro był w tym przypadku raczej elementem serii protestów przeciwko rządowi, wpisując się także w postulaty *Against Modern Football*, obecnego w wielu krajach europejskich nieformalnego ruchu kibicowskiego kontestującego rosnącą komercjalizację futbolu. Główne media z satysfakcją wskazywały, że potencjalni „problemowi” kibice samodzielnie wykluczają się z udziału w imprezie fanów (Burski 2013; Gońda 2013).

cym tak jednolity obraz Euro 2012 w polskim dyskursie politycznym i medialnym był najprawdopodobniej właśnie wspomniany wyżej bezprecondensowy sojusz polityczny wszystkich głównych partii, które czuły się odpowiedzialne za powodzenie imprezy i odpowiedni jej oddźwięk w mediach, *ergo* – wśród elektoratu. Ten konsensus zachwiał systemem wzajemnej kontroli politycznej (*checks and balances*) różnych instytucji oraz partii o rozmaitych profilach ideologicznych.

Ważnym kontekstem organizacji imprez sportowych są także kwestie bezpieczeństwa, „stan wyjątkowy” ułatwia wprowadzanie rozwiązań zawieszających funkcjonowanie praw konstytucyjnych. Elity polityczne wdrażające te rozwiązania nie spotkały się z krytycznymi reakcjami mediów lub opozycyjnych kręgów politycznych. Danych na temat sposobów wykorzystywania „pretekstu Euro 2012” w tym zakresie dostarczają organizacje społeczne monitorujące tę dziedzinę życia. Zwiększeniu inwigilacji poprzez instalację dodatkowego monitoringu w miejscach publicznych (na samym tylko warszawskim Stadionie Narodowym zainstalowano 900 kamer) towarzyszyły specjalne środki na inwestycje w sprzęt dla służb mundurowych. Fundacja „Panoptikon” dotarła do informacji o zakupie sprzętu, który w polskich warunkach prawnych nie jest dopuszczony do stosowania przez policję (Szymielewicz 2012). Broń akustyczna typu LRAD (*long range acoustic device*), emitująca fale dźwiękowe o częstotliwości wywołującej negatywne reakcje somatyczne u osób w jej pobliżu, do dzisiaj nie została dopuszczona do użytku przez polską policję, a Najwyższa Izba Kontroli zakwestionowała tryb jej zakupu (2012).

Warto dodać, że tego typu sprzęt ma zastosowanie wyłącznie w przypadku zgromadzeń publicznych, w celu efektywnego, a relatywnie nieinwazyjnego rozpraszania demonstracji, co może być świadectwem poczucia zagrożenia władzy protestami społecznymi. Koszty zabezpieczenia imprezy od strony służb mundurowych nie zostały nigdy ujawnione, jednak fakt zmobilizowania 3 tysięcy żołnierzy, a także zabezpieczenie wsparcia powietrznego myśliwców F-16, MIG-29 i helikopterów bojowych wskazują, że były to wydatki znaczne (Szymielewicz 2012).

Niektóre procedury bezpieczeństwa zawieszały standardowe funkcjonowanie praw obywatelskich. Media informowały między innymi o przypadku Ramiego Faresa, 23-letniego radomszczanina studiującego w Wielkiej Brytanii, pragnącego być wolontariuszem podczas imprezy. Już po przejściu wielostopniowej procedury rekrutacyjnej Polak został ostatecznie skreślony z listy wolontariuszy przez UEFA na wniosek policji, a obie instytucje odmówiły jakiegokolwiek uzasadnienia tej decyzji, zasłaniając się względami bezpieczeństwa. Przypuszczenia Faresa, którego ojciec jest Palestyńczykiem, że to muzułmańskie korzenie jego rodziny przyczyniły się do tej decyzji pozostają zatem jedynie spekulacjami (Rogał, Borusiewicz 2012).

Paradoksalnie, zwiększonym wydatkom na zabezpieczenie imprez towarzyszyło zawieszenie funkcjonowania innych przepisów prawnych (np. Ustawy o Bezpieczeństwie Imprez Masowych) i znacznie łagodniejsze procedury dotyczące kontrolowania i „pilnowania” samych kibiców. O zawie-

szczeniu wyżej wymienionej Ustawy zdecydowała również UEFA, dla której niedopuszczalne były pewne jej ustępy, między innymi zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w obiektach sportowych, niekorzystny z punktu widzenia jednego z największych producentów piwa na świecie, będącego partnerem UEFA.

Mimo że kupując bilet, kibice byli zmuszani do podania bardzo szczegółowych danych osobistych, prywatne firmy ochroniarskie często nie weryfikowały danych figurujących na bilecie, a kontrola bezpieczeństwa podczas wpuszczania na stadiony była bardzo ograniczona. Ja sam wchodząc na mecz, nie zostałem poproszony o dowód tożsamości ani zmuszony do okazania zawartości wnoszonej torby. Oficer policji odpowiedzialny za zabezpieczenie Euro 2012 w jednym z województw przyznał w bezpośredniej rozmowie, że oficjalne wskazówki dla policji zalecają dużo bardziej permissywne podejście do takich zachowań kibiców, które w przypadku innych imprez sportowych są bezwzględnie penalizowane.

Przekaz medialny dotyczący Euro 2012 był również mało krytyczny i jednolity, koncentrował się na postrzeganiu imprezy i sposobu jej organizacji przez zagraniczne instytucje nadzorujące oraz mass media. Choć szczegółowa analiza sposobów ramowania kwestii Euro przed i w trakcie imprezy oraz sposób relacjonowania jej skutków to temat zasługujący na odrębną analizę, warto zauważyć, że imprezę obwołano w mediach wielkim sukcesem Polski. Pozytywne relacje w zagranicznych mediach i ciepłe słowa kibiców odwiedzających stadiony wybijano na plan pierwszy, zaś medialne



prezentacje podsumowań Euro przygotowywane przez różne agendy rządowe relacjonowano niemal bezkrytycznie.

W trakcie jednej z konferencji prasowych reprezentant Ministerstwa Sportu i Turystyki przedstawił informację:

[z] analiz przeprowadzonych przez londyński Brand Finance Institute wynika, że Polska odnotowała w tym roku najwyższy wzrost wartości marki narodowej ze wszystkich 100 zbadanych krajów – o 75 proc. Wartość marki Polska wzrosła z 269 mld dol. do 472 mld dol. – mówił Jakub Borowski, ekonomista z SGH, współautor raportu o wpływie Euro na polską gospodarkę. [...] Jego zdaniem po części był to efekt dobrych wyników gospodarczych naszego kraju, jednak zasadniczy wpływ na ten skok miało piłkarskie Euro. (Skwirowski 2012)

W rzeczywistości wspomniany instytut dużo skromniej ocenia wpływ organizacji Euro 2012 na poprawę rankingowej pozycji marki Polska. Jedyne pozytywne odniesienie dotyczy ewentualnego wzrostu gospodarczego, częściowo wynikającego z inwestycji okołoturniejowych, niemniej autorzy raportu podkreślają, że zbieranie danych na jego potrzeby zakończono na miesiąc przed pierwszym meczem imprezy. Raport stwierdza wprost, że kluczowy dla awansu Polski był brak recesji w pokryzysowej rzeczywistości gospodarczej: „Polska doświadczyła największego wzrostu wartości swojej marki w 2012 roku w największym stopniu w związku z długoterminowymi przewidywaniami odnośnie wzrostu PKB per capita. Polska gospodarka wciąż rośnie, a Polska

jest wyjątkiem na skalę całej Unii Europejskiej – nie była dotknięta recesją od czasu kryzysu roku 2008” (Brand Finance 2012: 12). Nagłówek cytowanego artykułu z „Gazety Wyborczej” jest jeszcze mniej zniuansowany niż wspomniana wypowiedź eksperta: „Dzięki Euro 2012 wartość marki Polska wzrosła o 75 proc., do 472 mld zł” (Skwirowski 2012).

Wkrótce po zakończeniu turnieju prywatna firma consultingowa Deloitte opublikowała krótki raport chwälący organizację turnieju przez spółkę PL.2012. Raport został zamówiony i opłacony przez tę samą firmę, którą miał ewaluować. W raporcie zaprezentowane są między innymi szacunki pochodzące ze wspomnianej wcześniej publikacji *ex ante* jako faktyczne dane dotyczące ruchu turystycznego. Ministerstwo Sportu i Turystyki informacje o raporcie podało w publikacji zatytułowanej „Sukces Euro 2012 powyżej oczekiwania” (Deloitte 2012, patrz także: Ministerstwo Sportu i Turystyki 2012). Przykłady te potwierdzają obserwacje Flyvbjerga (2003; 2014), że większość ewaluacji *ex post* zamawiana przez promotorów i organizatorów wydarzeń nie powinna być uznawana za niezależne opracowania. Ocena skutków imprezy jest dodatkowo utrudniona poprzez ponadpartyjny sojusz na rzecz jej organizacji oraz przychylność mediów dla tego „zadania”. Z wywiadu przeprowadzonego na potrzeby innego badania dowiedziałem się o nieformalnych staraniach elity politycznej na rzecz zapewnienia tejże. Redaktor naczelny jednego z ogólnopolskich tygodników opinii zrelacjonował w nim swój udział w nieoficjalnym spotkaniu premiera Donalda Tuska z szefami około 40 największych

polskich mediów papierowych i elektronicznych, które odbyło się na dwa tygodnie przed rozpoczęciem turnieju. Prosząc o wyrozumiałość i wsparcie, premier zapewniał o bezprecedensowym znaczeniu sukcesu imprezy dla międzynarodowego wizerunku Polski, który należy traktować za priorytetowy cel całego przedsięwzięcia. Używając terminologii Nye'a, można wskazać, że budowanie wizerunku kraju uznano za kluczowy element *soft power*, uzasadniający tego typu działanie. Apel premiera spotkał się ze zrozumieniem także tych dziennikarzy, którzy zazwyczaj zapewniają o całkowitej niezależności od jakichkolwiek wpływów czy sugestii płynących z kręgów politycznych.

Szczegółowe omówienie statystyk dotyczących przewidywanych i faktycznych konsekwencji gospodarczych Euro 2012 pozostaje poza obszarem tematycznym niniejszego artykułu. Dostępne dane wskazują jednak na przeszacowanie korzyści płynących z turystyki czy zbudowanych (lub wyremontowanych) przed turniejem obiektów sportowych, a w niektórych przypadkach także infrastruktury transportowej. W pierwszej kwestii dane GUS (2013: 2, patrz też: Borzyszkowski 2012) wskazują, że obłożenie miejsc hotelowych w Polsce w czasie trwania imprezy wzrosło o zaledwie 11% w porównaniu z analogicznym okresem roku wcześniejszego, a zdecydowana większość kibiców przybyła do Polski na krótkie, jedno- lub dwudobowe pobyty. Paradoksalnie, nawet Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2012) wykorzystywało dane dotyczące ruchu turystycznego dla promocji zorganizowanych przez siebie imprez, wskazując na swojej stronie inter-

netowej, że więcej osób odwiedziło Polskę w roku 2010 przy okazji imprez związanych z obchodami Roku Chopinowskiego niż w roku 2012 ze względu na Euro 2012.

Nowoczesne stadiony, wbrew przewidywaniom, nie zapełniły się widzami. W pierwszym sezonie po otwarciu, gdy najmocniej powinien działać efekt nowości przyciągający nowych kibiców, frekwencja nie przekraczała połowy miejsc (Ekstraklasa 2013). Warszawski Stadion Narodowy w ciągu dwóch lat po Euro 2012 stał się areną wielu targowych, muzycznych i sportowych imprez, przynosi też przychód z wynajmu powierzchni biurowej, ale wciąż trudno oszacować długofalowe saldo finansowe. Jednym z najgłośniejszych relacjonowanych wydarzeń zorganizowanych w tym obiekcie pozostaje koncert Madonny, który dofinansowano kwotą 6 milionów złotych z budżetu Ministerstwa Sportu i Turystyki. Wrocławski stadion w ciągu kilku miesięcy po Euro gościł walkę o zawodowe mistrzostwo świata w boksie w wadze ciężkiej, koncerty Queen i George'a Michaela, towarzyski turniej piłkarski Polish Masters oraz towarzyski mecz Brazylia–Japonia. Wszystkie te imprezy kosztowały budżet miasta (właściciela obiektu) 15 milionów złotych, o czym opinia publiczna dowiedziała się dzięki temu, że w okresie „po Euro” znów zaczęły obowiązywać reguły transparentności wydatków publicznych (Kokot, Karbowski 2012). Wiele inwestycji transportowych (autostrady, lotniska), które zrealizowano lub przyspieszono w związku z Euro 2012, nie doczekało się jeszcze ewaluacji. W przypadku niektórych już wiadomo, że ich efekty są dalekie od oczekiwanych. Na przykład, jak wynika z badań Politechniki Warszawskiej zrealizowanych rok po

turnieju, z kolejki łączącej stołeczny port lotniczy im. Chopina z dworcem Warszawa Centralna skorzysało zaledwie 3% pasażerów samolotów, zaś średnie obłożenie miejsc w pociągach sięgnęło zaledwie 4% (Osowski 2013).

### **Kraków 2022. Bezprecedensowa porażka elit III RP**

Domniemany sukces organizacji Euro 2012 był dobrym argumentem wspierającym starania elit politycznych o kolejną WIS. Pomysł, by zorganizować w Polsce zimowe igrzyska olimpijskie nie był nowy. Zakopane przegrało w rywalizacji o organizację igrzysk w 2006 roku ze szwajcarskim Sionem i włoskim Turynem, który ostatecznie został gospodarzem owych zawodów. Życzenie, by wspólnie ze Słowakami zorganizować igrzyska w 2022 roku wygłosił publicznie po raz pierwszy prezydent Lech Kaczyński w marcu 2010 roku, zaledwie miesiąc przed śmiercią w katastrofie lotniczej (Piłat 2012). Uniwersalne poparcie mediów dla Euro zainspirowało polityków do odświeżenia tego konceptu. W październiku 2012 roku administracja samorządowa Krakowa i słowackiego miasta Jasną uzgodniły z Polskim i Słowackim Komitetem Olimpijskim zgłoszenie wspólnej kandydatury, oficjalny polsko-słowacki komitet międzyrządowy został stworzony rok później (Kuraś 2013).

Koncepcja ta, podobnie jak w przypadku Euro 2012, uzyskała niemal jednogłośnie polityczne poparcie ze strony wszystkich sił parlamentarnych. W maju 2013 roku Sejm przegłosował poparcie dla igrzysk w Krakowie, przy 407 głosach za, trzech wstrzymujących się i zaledwie dwóch głosach

przeciwko (Sejm.gov.pl 2013). Poseł sprawozdawca rządzącej Platformy Obywatelskiej w wystąpieniu sejmowym poprzedzającym głosowanie odwołał się do najwyższego diapazonu uczuć patriotycznych, by uzasadnić organizację igrzysk w Krakowie. Sposób sformułowania przekazu, odwołanie się do uczuć wspólnotowych i Euro 2012 jako dzieła jednoczącego Polaków, mającego wręcz decydujące znaczenie dla przyszłości kraju, dobrze egzemplifikuje typowy dla elit politycznych sposób legitymizacji tego typu inwestycji:

[o]trzymanie organizacji Euro 2012 było niewątpliwie ambicją całego narodu i jego organizacyjnym sukcesem oraz efektem pracy zarówno poprzednich rządów, jak i obecnego rządu. [...] Była to jedna albo jedyna rzecz, która potrafiła połączyć tak podzielonych w ostatnich latach Polaków, bo mieliśmy świadomość, że wizerunek i pozycja naszego państwa w świecie to sprawa ważna, a może strategiczna. Zorganizowanie 10 lat później zimowych igrzysk olimpijskich w Polsce należy postrzegać w tych samych kategoriach, że są to aspiracje 40-milionowego narodu, który rozwija się zarówno w sensie społecznym, jak i ekonomicznym. Jeśli chodzi o pytanie, czy nas na to stać, można zadać pytanie, dlaczego tyle państw walczy o igrzyska, czy wszyscy lubią wydawać pieniądze? (Małopolskaonline.pl 2013)

Ostatnie zacytowane zdanie nabiera szczególnego znaczenia z perspektywy ostatecznego kształtu konkursu o organizację igrzysk w 2022 roku, z którego wycofały się wszystkie kraje europejskie.

Najbardziej aktywnym orędownikiem organizacji igrzysk w Krakowie i „twarzą” kampanii na

ich rzecz stał się prezydent miasta Krakowa, Jacek Majchrowski. Związany z Sojuszem Lewicy Demokratycznej polityk, kandydujący w dwóch ostatnich wyborach jako kandydat niezależny, od 2002 roku rządzi drugim co do wielkości miastem Polski. W 2010 roku wygrał reelekcję w pierwszej turze, uzyskując blisko 60% głosów. Drugą kluczową postacią została Jagna Marczułajtis, pochodząca z Zakopanego posłanka PO; była olimpijka (snowboardzistka) została szefową Komitetu Organizacyjnego odpowiedzialnego za aplikację Krakowa.

Krakowskie igrzyska uzyskały szerokie wsparcie polityczne – poza parlamentem swoje poparcie wielokrotnie deklarowali także przedstawiciele najwyższych władz wykonawczych, między innymi Premier Donald Tusk, jak i Minister Sportu i Turystyki Andrzej Biernat. Promotorzy organizacji igrzysk zadbali o list poparcia dla tej idei podpisany przez znane postaci życia publicznego, kultury i popularnych sportowców, między innymi Jerzego Buzka, Aleksandra Kwaśniewskiego, Lecha Wałęsę, Andrzeja Wajdę, Krzysztofa Pendereckiego, Adama Małyszę, Justynę Kowalczyk.

Pomimo niekwestionowanego poparcia elit politycznych, w odróżnieniu od Euro 2012, medialna debata o igrzyskach Kraków 2022 była żywsza i bardziej zniuansowana, pojawiały się w niej głosy krytyków, także intelektualistów i przedstawicieli elit opiniotwórczych, kwestionujące sensowność wydania kolejnych publicznych pieniędzy na imprezę sportową tej skali.

Szczególny krytycyzm zaczął narastać na przełomie 2013 i 2014 roku. Z jednej strony do opinii

publicznej zaczęły docierać dane o regularnych niedoszacowaniach kosztów organizacji wielkich imprez sportowych, przy jednoczesnym przecenianiu ich finansowych korzyści, na przykład informacje o rekordowych przekroczeniach budżetu zbliżających się Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi, które stały się najdroższą w historii imprezą sportową.

Z drugiej strony mass media podsumowujące bilans Euro 2012 coraz częściej wskazywały wspomniane koszty imprezy związane z koniecznością utrzymania i wykorzystania infrastruktury, nikłe społeczne znaczenie imprezy, brak poprawy frekwencji na stadionach czy wyników sportowych polskich klubów i reprezentacji.

Okazało się również, że domniemane przez cytowanego powyżej parlamentarzystę masowe zainteresowanie różnych krajów organizacją imprezy jest iluzoryczne. Wprawdzie zgłoszenie aplikacji do MKOL rozważano w Niemczech, Szwajcarii, Finlandii, Włoszech i Austrii, ostatecznie jednak w dwóch pierwszych krajach lokalne referenda (w Monachium i Graubünden) zablokowały złożenie aplikacji. W pozostałych przypadkach nie uzyskano gwarancji finansowych lub wystarczającego politycznego poparcia dla organizacji igrzysk. W styczniu 2014 roku, ze względu na zbyt wysokie koszty, z wyścigu wycofała się Szwecja. Jak się okazało, przedstawiciele elity lub obywatele krajów zamożniejszych, a także lepiej od Polski przygotowanych do organizacji dużych zawodów w sportach zimowych, nie byli skłonni do ponoszenia znacznych publicznych wydatków na organizację igrzysk. Po wycofaniu kandydatury

Lwowa ze względu na sytuację geopolityczną na wschodzie Ukrainy i konflikt militarny na Krymie na tym etapie w rywalizacji, oprócz Krakowa, pozostały jeszcze trzy kandydaty: Oslo, Ałmaty oraz Pekin.

W mediach bezkrytycznie popierających Euro 2012 pojawiały się mocne głosy wskazujące na realnych beneficjentów organizacji WIS – lokalne elity i polityków oraz realnych fundatorów tych wydarzeń – podatników. Charakterystycznym przykładem jest tu apel jednego z felietonistów „Gazety Wyborczej” zatytułowany: „Nie przenoście nam Soczi do Krakowa! Czyli wołanie podatnika”. Podkreślając, iż zamożniejsze państwa rezygnowały z organizacji zawodów, autor wskazywał motywacje promotorów igrzysk na poziomie lokalnym: „stadiony i igrzyska są jak wielki piec do palenia paczek z banknotami, nie dziwię się, że samorządowcy tak się do tego garną. Parę paczuszek trafi do krewnych, znajomych i małżonków. I nie widzę innego wyjścia niż zorganizowanie społeczeństwa obywatelskiego na wzór Niemiec, Szwecji czy Norwegii. Żebyśmy od samorządowców zaczęli żądać komunikacji miejskiej jak w Monachium albo żłobków takich jak w Sztokholmie. A nie igrzysk takich jak w Soczi” (Orliński 2014).

W tym samym czasie rosła lokalna opozycja w stosunku do igrzysk w Krakowie. Na Facebooku powstała nieformalna grupa „Kraków przeciw Igrzyskom”, szybko zyskując popularność. Związani ze środowiskiem akademickim inicjatorzy akcji w publikacjach czy petycjach do władz Krakowa odwoływali się między innymi do cy-

towanych także w tym artykule prac Flyvbjerga czy Zimbalista, próbując wprowadzić do debaty elementy naukowej racjonalności. Lokalne i regionalne organizacje pozarządowe i media rozpoczęły kampanię informacyjną, uważnie lustrując przygotowywaną aplikację olimpijską, podkreślając nieścisłości i błędy, mobilizując w ten sposób lokalną opinię publiczną do zainteresowania się ideą, którą elity polityczne próbowały zrealizować bez konsultacji i zaangażowania lokalnych organizacji społecznych.

Można tu dostrzec pewną subwersję Habermasowskich rozważań o partycypacji i deliberacji. Rzekomo technokratyczne i racjonalne władze publiczne w narracji o wielkich imprezach sportowych odwoływały się głównie do sfery symboli i emocji, dane dotyczące ewentualnych korzyści materialnych prezentowano w sposób utrudniający ich weryfikację. Narodowa дума i odpowiedzialność za zewnętrzny wizerunek kraju zastąpić miała dyskusję o realnych konsekwencjach i kosztach WIS. W przypadku Euro 2012 jakiegokolwiek elementy deliberacyjne w procesie podejmowania decyzji, w których nadzieję na renesans partycypacyjnych funkcji demokracji pokładał niemiecki filozof, zostały przez władze zastąpione PR-em i marketingiem imprezy. Z kolei w przypadku Krakowa to obywatelski ruch w swych próbach dotarcia do opinii publicznej podnosił racjonalne argumenty, by na podstawie naukowych przesłanek skłonić demokratyczną większość do odrzucenia projektu promowanego przez elity.

Kontrowersje dotyczące finansowania igrzysk i wydatków publicznych, tak z centralnego, jak



i lokalnego budżetu, nasiliły się, gdy w debacie publicznej zarysowały się różnice między administracją samorządową a centralną. Prezydent Majchrowski otwarcie przyznał, że igrzyska mają być pretekstem do zwiększenia wydatków infrastrukturalnych w regionie: „[j]eżeli będzie bicz olimpiady, będą budowane drogi, remontowane koleje, remontowane lotnisko” (Lepczyński 2014). Przyznawał jednocześnie, że gros wydatków na utrzymanie infrastruktury sportowej zbudowanej przy okazji igrzysk będzie pochodziło ze środków lokalnych lub regionalnych. Nie wskazując przyszłych źródeł finansowania tych wydatków, twierdził, że igrzyska mają stymulować rozwój gospodarczy regionu: „[i]rytuja mnie naciski, by nie wydawać na igrzyska, ale budować przedszkola. [...] budowanie samych przedszkoli i domów starców to za mało, by zapewnić miastu rozwój, a za coś te przedszkola potem trzeba utrzymywać” (Piłat 2014). Zarówno sformułowanie „bicz na rząd”, jak i fraza o przedszkolach były często cytowane w krytycznym tonie w mass mediach, zapewne przyczyniając się do redukcji poparcia dla koncepcji krakowskich igrzysk. W tym samym czasie, to jest wiosną 2014 roku, początkowo wysokie sondażowe poparcie dla organizacji imprezy zaczęło maleć, podobnie jak odsetek respondentów wierzących, że impreza może przynieść ekonomiczną korzyść, których było 28,1% (Domaradzki 2014).

Jednocześnie opozycja przeciwko igrzyskom dostała kolejne argumenty, gdy szczegóły aplikacji zostały ujawnione w mediach. Wskazywano na rozliczne manipulacje danymi dotyczące łatwo weryfikowalnych faktów, takich jak czas podró-

ży z Krakowa do Zakopanego i na Słowację, dane o warunkach śniegowych i klimacie w regionie czy skali zanieczyszczenia powietrza w Krakowie (Olszewski 2014). Wkrótce wybuchł kolejny skandal stymulujący sprzeciw wobec igrzysk. Dziennikarze lokalnego portalu internetowego wykazali, że niepełniący żadnej oficjalnej funkcji małżonek posłanki Marczułajtis starał się w nieetyczny sposób zapewnić ich poparcie dla idei igrzysk (Salamon 2014). W konsekwencji szefowa komitetu organizacyjnego została zmuszona do dymisji (Polskie Radio 2014). Tytuły tych dwóch publikacji nie pozostawiały wątpliwości do krytycyzmu mediów: „Zimowe Igrzyska w Krakowie. Jak Kraków oszukuje MKOL” i „Komitet konkursowy Zimowych Igrzysk Olimpijskich to siedlisko patologii”.

Wprawdzie ostatecznie krakowska aplikacja została 22 marca 2014 roku złożona w MKOL, jednak już tydzień później Rada Miasta Krakowa, przy wsparciu prezydenta Majchrowskiego, ogłosiła, że wraz z wyborami do Parlamentu Europejskiego w mieście zostanie zorganizowane referendum w sprawie organizacji igrzysk, a jego wyniki będą wiążące dla władz miasta. Decyzja ta została podjęta wbrew woli władz centralnych, skrytykował ją między innymi premier Donald Tusk. Oddanie kwestii kluczowej dla przyszłości miasta pod decyzję jego obywateli uznano za akt nielojalności w stosunku do władz centralnych, co rodzi wątpliwości odnośnie sposobu postrzegania przez władze procedur demokracji bezpośredniej, a także deklaratywnie hołubionej samorządności. Ostatecznie jednak inicjatywa referendalna nie została zablokowana. Głosowanie odbyło się 25 maja, przy okazji wyborów do Parlamentu Europejskiego.

W wyborach w całej Polsce frekwencja okazała się bardzo niska, na poziomie niespełna 25%. W Krakowie była zdecydowanie wyższa (36%). Licząca 69,72% większość zagłosowała przeciw organizacji igrzysk. Zgodnie z deklaracjami, kandydatura Krakowa została wycofana z konkursu.

## Uwagi końcowe

Zablokowanie organizacji igrzysk stanowi bezprecedensowy sukces społecznej, oddolnej inicjatywy skierowanej przeciwko elitarnemu projektowi, który miał powszechne wsparcie polityczne i wpływowi lobbying. W kraju z tak niskim poziomem partycypacji obywatelskiej jak Polska jest to rzadki przykład skutecznego sprzeciwu wobec narzucanych z poziomu władzy centralnej rozwiązań. Sukces organizatorów można zapewne postrzegać w kontekście renesansu aktywności ruchów miejskich w polskich społecznościach lokalnych (patrz np. Pluciński 2013; 2014). Ich przekaz, gdy dotyczy spraw postrzeganych przez lokalną społeczność jako istotne, być może newralgiczne dla ich przyszłości, może uzyskać znaczne poparcie społeczne, jak i szeroki rezonans także w głównonurtowych mediach centralnych. W zdominowanej przez politykę partyjną polskiej przestrzeni publicznej, w której logika sporu (lub jak w tym przypadku konsensusu) politycznego z poziomu centralnego jest przenoszona na poziom samorządowy, nie jest to sytuacja częsta. Jednocześnie nadzieje ruchów miejskich na wykorzystanie tej mobilizacji dla organizacji i artykulacji *stricte* politycznej nie spełniły się. Powstały na bazie ruchu Kraków Przeciw Igrzyskom komitet wyborczy w wyborach samorządowych jesienią 2014 roku uzyskał 6,7% popar-

cia, nie wprowadzając do Rady Miasta ani jednego przedstawiciela. Jednocześnie fiasko inicjatywy Kraków 2022 nie przeszkodziło Jackowi Majchrowskiemu po raz kolejny zostać prezydentem miasta.

Domniemane korzyści społeczne i ekonomiczne dla polskiego społeczeństwa z okazji organizacji turnieju Euro 2012 były zdecydowanie mniejsze niż zapowiadano, koszty wyższe, a cały proces polityczny wokół organizacji i ewaluacji turnieju nosił pewne cechy manipulacji społecznej, której celem było uzyskanie przychylności mediów i opinii publicznej oraz spacyfikowanie potencjalnych przeciwników i protestów. Są to wnioski dobrze wpisujące się w ustalenia prominentnych badaczy tej problematyki, między innymi Flyvbjerga. Interesujące jest, czy doświadczenie porażki projektu Kraków 2022 skłoni w przyszłości polskie elity do poszukiwania poparcia społecznego dla swoich megaprojektów, włączania organizacji obywatelskich w proces decyzyjny, szerszej deliberacji nad ich wadami i zaletami, czy też raczej przeciwnie – energia władzy zostanie skierowana na pacyfikowanie obywatelskiego sprzeciwu poprzez utrudnianie korzystania z takich narzędzi demokracji bezpośredniej, jak referenda.

W szerszym, ponadnarodowym planie konkurs o organizację igrzysk w 2022 roku jest symptomem relatywnie nowego zjawiska geopolitycznego. Coraz częściej w krajach demokratycznych mamy do czynienia z presją opinii publicznej przeciwko wydawaniu publicznych pieniędzy na organizację WIS. 1 października 2014 roku ostatni demokratyczny kraj wycofał się z wyścigu o zimowe igrzyska olimpijskie 2022. Po ujawnieniu opinii

publicznej bizantyńskich żądań MKOL norweska Partia Konserwatywna przestała popierać projekt igrzysk w Oslo. Tym samym kandydatura straciła polityczną legitymizację. Nawet najbogatszy kraj europejski nie zdecydował się na tego typu „inwestycję”, wycofując swe zgłoszenie (Tallaksen 2014).

Coraz więcej imprez jest, i najprawdopodobniej będzie w przyszłości, organizowanych w krajach, w których władze ze względu na swój niedemokratyczny charakter nie muszą przejmować się opinią publiczną (Soczi 2014, piłkarskie mistrzostwa świata w Rosji w 2018 roku, a następnie w Katarze w 2022, igrzyska w Chinach w 2010 roku) albo też postrzegane są – w momencie przyznawania organizacji turnieju – jako słabe i/lub skorumpowane oraz podatne na wpływy oligarchii wewnątrz krajowej i międzynarodowych korporacji (piłkarskie Mistrzostwa Świata w RPA w 2010 roku, w Brazylii w 2014 czy Letnie Igrzyska Rio de Janeiro 2016, patrz m.in. Włoch 2012; Sánchez, Broudehoux 2013; Schaustek de Almeida, Marchi Júnior 2013). Catherine Palmer, dodając jeszcze Igrzyska Wspólnoty Narodów zor-

ganizowane w Delhi w 2010 roku, określa te imprezy zbiorczo jako „BRICS Sport Mega Events” (2013: 115–117), odwołując się do skrótu opisującego szybko rozwijające się gospodarczo kraje, zyskujące na znaczeniu w globalnej geopolityce i wciąż chętne do budowania swojego wizerunku poprzez WIS.

Symptomatyczny jest fakt, że w 2020 po raz pierwszy piłkarskie mistrzostwa Europy odbędą się w kilkunastu miastach na kontynencie, nie będzie więc kraju-gospodarza. Oficjalna argumentacja UEFA wskazuje na chęć uczczenia w ten sposób 60. rocznicy organizacji pierwszego Euro, wydaje się jednak, że brak zainteresowania ze strony ewentualnych organizatorów miał tu również istotne znaczenie. Rosnąca w krajach demokratycznych świadomość opinii publicznej odnośnie wątpliwych korzyści płynących z tego typu imprez oraz gorszy wizerunek publiczny instytucji stojących za ich organizacją zmniejszają chęć elit do inwestowania kapitału poparcia politycznego w tak słabo rokujące – politycznie, marketingowo i ekonomicznie – przedsięwzięcia.

## Bibliografia

Alegi Peter (2008) *A Nation to Be Reckoned With: The Politics of World Cup Stadium Construction in Cape Town and Durban*. „African Studies”, vol. 67, no. 3, s. 397–422.

Black David (2007) *The Symbolic Politics of Sport Mega-Events: 2010 in Comparative Perspective*. „Politikon: South African Journal of Political Studies”, vol. 34, no. 3, s. 261–276.

Borowski Jakub (ed.) (2010) *IMPACT. Report on the Impact of Preparations for and Organization of UEFA Euro 2012 on Po-*

*lish Economy* [dostęp 10 grudnia 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <[http://static.2012.org.pl/images/stories/pdf/impact\\_ang.pdf](http://static.2012.org.pl/images/stories/pdf/impact_ang.pdf)>.

Borzyszkowski Jacek (2012) *Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 a turystyka w Polsce – wstępna ocena*. „Turystyka Kulturowa”, nr 9, s. 55–68.

Brand Finance (2012) *Brand Finance Journal. Top 100 Nation Brands 2012* [dostęp 10 grudnia 2014 r.]. Dostępny w Internecie:

[http://brandfinance.com/knowledge\\_centre/journal/brand-finance-journal-nation-brand-100-issue](http://brandfinance.com/knowledge_centre/journal/brand-finance-journal-nation-brand-100-issue).

Burski Jacek (2013) *Euro 2012 – The End and the Beginning of Polish Football Supporters*. „Przegląd Socjologiczny”, t. 62, nr 3, s. 51–70.

CBOS (2013) *Rok po Euro 2012. Komunikat z badań* [dostęp 10 grudnia 2014 r.]. Dostępny w Internecie: [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K\\_099\\_12.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_099_12.PDF).

Cornelissen Scarlett (2012) *Our Struggles Are Bigger Than the World Cup: Civic Activism, State-Society Relations, and the Socio-Political Legacies of the 2010 FIFA World Cup*. „The British Journal of Sociology”, vol. 63, s. 328–348.

Cornelissen Scarlett, Swart Kamilla (2006) *The 2010 Football World Cup as a Political Construct: The Challenge of Making Good on an African Promise*. „Sociological Review”, vol. 54, no. s2, s. 108–123.

Czyżewski Marek i in. (2014) *Wprowadzenie* [w:] Marek Czyżewski i in., red., *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno, s. 7–22.

Deloitte (2012) *Project Management of Strategic Projects for Poland. Estimated Benefits of the Project Management Approach Adopted by PL.2012 to the Polish Preparations for UEFA EURO 2012TM* [dostęp 10 grudnia 2014 r.]. Dostępny w Internecie: [http://www.deloitte.com/assets/Dcom-Poland/Local%20Assets/Documents/Raporty;%20badania,%20rankingi/pl\\_Project\\_management\\_of\\_strategic\\_projects\\_Poland\\_Euro2012\\_EN.pdf](http://www.deloitte.com/assets/Dcom-Poland/Local%20Assets/Documents/Raporty;%20badania,%20rankingi/pl_Project_management_of_strategic_projects_Poland_Euro2012_EN.pdf).

Domaradzki Krzysztof (2014) *Polacy już nie kochają igrzysk*. „Forbes”, 19 maja [dostęp 10 grudnia 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.forbes.pl/coraz-mniej-polakow-popiera-organizacje-igrzysk-w-krakowie,artykuly,176811,1,1.html>.

Ekstraklasa (2013) *Statystyki T-Mobile Ekstraklasa za sezon 2012/2013* [dostęp 10 grudnia 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <http://ekstraklasa.org/index.php#statystyki>.

Flyvbjerg Bent (2014) *What You Should Know About Megaprojects and Why: An Overview*. „Project Management Journal”, vol. 45, no. 2, s. 6–19.

Flyvbjerg Bent, Bruzelius Nils, Rothengatter Werner (2003) *Megaprojects and Risk*. Cambridge: Cambridge University Press.

Giulianotti Richard, Klauser Francisco (2011) *Introduction: Security and Surveillance at Sport Mega Events*. „Urban Studies”, vol. 48, s. 3157–3168.

Giza-Poleszczuk Anna (2013) *Projekt Społeczny 2012, czyli jak organizowaliśmy Euro 2012* [w:] Radosław Kossakowski i in., red., *Futbol i cała reszta. Sport w perspektywie nauk społecznych*. Pszczółki: Wydawnictwo Orbis Exterior, s. 171–184.

Główny Urząd Statystyczny (2013) *Wykorzystanie turystycznych obiektów noclegowych w 2012 roku* [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/KTS\\_wykorzystanie\\_turystycznych\\_obiektow\\_noclegowych\\_2012.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/KTS_wykorzystanie_turystycznych_obiektow_noclegowych_2012.pdf).

Gońda Marcin (2013) *Supporters' Movement "Against Modern Football." European and Polish Contexts*. „Przegląd Socjologiczny”, t. 62, nr 3, s. 85–106.

Gratton Chris, Shibli Simon, Coleman Richard (2006) *The Economic Impact of Major Sports Events: A Review of Ten Events in the UK*. „Sociological Review”, vol. 54, no. s2, s. 41–58.

Grix Jonathan, Lee Donna (2013) *Soft Power, Sports Mega-Events, and Emerging States: The Lure of the Politics of Attraction*. „Global Society”, vol. 27, no. 4, s. 521–536.

Hall Michael C. (2006) *Urban Entrepreneurship, Corporate Interests, and Sports Mega-Events: The Thin Policies of Competitiveness Within the Hard Outcomes of Neoliberalism*. „Sociological Review”, vol. 54, no. s2, s. 59–70.

Horne John (2007) *The Four "Knowns" of Sports Mega-Events*. „Leisure Studies”, vol. 26, no. 1, s. 81–96.

Horne John, Manzenreiter Wolfram (2006) *An Introduction to the Sociology of Sports Mega-Events*. „Sociological Review”, vol. 54, no. s2, s. 1–24.

Kasimati Evangelia (2003) *Economic Aspects and the Summer Olympics: A Review of Related Research*. „International Journal of Tourism Research”, vol. 5, s. 433–444.

- Klauser Francisco (2011) *The Exemplification of "Fan Zones": Mediating Mechanisms in the Reproduction*. „Urban Studies”, vol. 48, s. 3203–3219.
- Kokot Michał, Karbowski Michał (2012) *Stadiony bez dna*. „Gazeta Wyborcza”, 2 listopada [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: [http://wyborcza.pl/magazyn/1,129625,12785503,Stadiony\\_bez\\_dna.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,129625,12785503,Stadiony_bez_dna.html).
- Kowalska Małgorzata Zofia (w druku) *Hegemony in question? Euro 2012 and local politics in the city of Poznań* [w:] Michał Buchowski i inni, eds., *New Ethnographies of Football in Europe: People, Passions, Politics*. Basingstoke: Palgrave.
- Kraków.pl (2014) *Gen. Bieniek i Marcin Daniec mówią „tak” igrzyskom!* [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: [http://krakow.pl/get\\_pdf.php?dok\\_id=108841](http://krakow.pl/get_pdf.php?dok_id=108841).
- Kuraś Bartłomiej (2013) *Igrzyska 2022. Polska i Słowacja ze wspólnym komitetem*. „Gazeta Wyborcza”, 15 września [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: [http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,14610100,Igrzyska\\_2022\\_\\_Polska\\_i\\_Slowacja\\_ze\\_wspolnym\\_komitetem.html](http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,14610100,Igrzyska_2022__Polska_i_Slowacja_ze_wspolnym_komitetem.html).
- Lepczyński Krzysztof (2014) *Prezydent Majchrowski: Olimpiada to bicz na rząd*. „Gazeta Wyborcza”, 1 kwietnia [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: [http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,15720797,Prezydent\\_Majchrowski\\_\\_Olimpiada\\_to\\_bicz\\_na\\_rzad.html](http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,15720797,Prezydent_Majchrowski__Olimpiada_to_bicz_na_rzad.html).
- Leszczyński Adam (2012) *Zarabiający po 1600, łączcie się*. „Gazeta Wyborcza, Magazyn Świąteczny”, 1 września [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: [http://wyborcza.pl/magazyn/1,128592,12385534,Zarabiajacy\\_po\\_1600\\_\\_laczenie\\_sie.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,128592,12385534,Zarabiajacy_po_1600__laczenie_sie.html).
- Małopolskaonline.pl (2013) *Sejm RP poparł ideę organizacji w Krakowie Zimowych Igrzysk Olimpijskich* [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: [http://www.malopolskaonline.pl/aktualnosci,Sejm\\_RP\\_poparl\\_idee\\_organizacji\\_w\\_Krakowie\\_Zimowych\\_Igrzysk\\_Olimpijskich-4649.html](http://www.malopolskaonline.pl/aktualnosci,Sejm_RP_poparl_idee_organizacji_w_Krakowie_Zimowych_Igrzysk_Olimpijskich-4649.html).
- Matheson Victor A., Baade Robert A. (2004) *Mega-Sporting Events on Developing Nations: Playing the Way to Prosperity?* „The South African Journal of Economics”, vol. 72, s. 1085–1096.
- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2012) *Chopin ciekawszy niż Euro 2012?* [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/chopin-ciekawszy-niz-euro-2012-3193.php>.
- Ministerstwo Sportu i Turystyki (2012) *The Polish Effect – The Success of Euro 2012 Beyond Expectations* [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <http://en.msport.gov.pl/article/the-polish-effect-the-success-of-euro-2012-beyond-expectations>.
- Muñoz Francesc (2006) *Olympic Urbanism and Olympic Villages: Planning Strategies in Olympic Host Cities, London 1908 to London 2012*. „Sociological Review”, vol. 54, no. s2, s. 175–187.
- Najwyższa Izba Kontroli (2012) *NIK o zakupie LRAD w Policji* [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-zakupie-lrad-w-policji.html>.
- Olszewski Michał (2014) *Zimowe Igrzyska w Krakowie. Jak Kraków oszukuje MKOL*. „Gazeta Wyborcza”, 24 marca [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: [http://wyborcza.pl/1,75400,15677004,Zimowe\\_igrzyska\\_w\\_krakowie\\_\\_Jak\\_krakow\\_oszukuje\\_mkol.html](http://wyborcza.pl/1,75400,15677004,Zimowe_igrzyska_w_krakowie__Jak_krakow_oszukuje_mkol.html).
- Orliński Wojciech (2014) *Nie przenoście Soczi do Krakowa. Wołanie podatnika*. „Gazeta Wyborcza”, 22 maja [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: [http://wyborcza.pl/duzyformat/1,137939,16001055,Nie\\_przenoscie\\_Soczi\\_do\\_Krakowa\\_\\_czyli\\_wolanie\\_podatnika.html](http://wyborcza.pl/duzyformat/1,137939,16001055,Nie_przenoscie_Soczi_do_Krakowa__czyli_wolanie_podatnika.html).
- Osowski Jarosław (2013) *Kolejka na Okęcie ma już rok. Zmarnowano miliony złotych*. „Gazeta Wyborcza”, 4 czerwca [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: [http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34862,14031636,Kolejka\\_na\\_Okecie\\_ma\\_juz\\_rok\\_\\_Zmarnowano\\_miliony\\_zlotych.html#BoxSlotII3img](http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34862,14031636,Kolejka_na_Okecie_ma_juz_rok__Zmarnowano_miliony_zlotych.html#BoxSlotII3img).
- Palmer Catherine (2013) *Global Sport Policy*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore, Washington: Sage.
- Panek Dominik (2014) *Piłkarska mafia* [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <http://pilkarskamafia.blogspot.com/>.
- Piłat Bartosz (2012) *Olimpiada zimowa 2022: Kraków – Zakopane – Słowacja*. „Gazeta Wyborcza”, 20 października [dostęp



12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <[http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,12707904,Olimpiada\\_zimowa\\_2022\\_\\_Krakow\\_Zakopane\\_Slowacja.html](http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,12707904,Olimpiada_zimowa_2022__Krakow_Zakopane_Slowacja.html)>.

Piłat Bartosz (2014) *Majchrowski: Na kłopoty igrzyska*. „Gazeta Wyborcza”, 8 kwietnia [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <[http://wyborcza.pl/politykaekstra/1,137738,15765619,Majchrowski\\_\\_Na\\_kłopoty\\_igrzyska.html](http://wyborcza.pl/politykaekstra/1,137738,15765619,Majchrowski__Na_kłopoty_igrzyska.html)>.

Pluciński Przemysław (2013) *Miejskie (r)ewolucje. Radykalizm retoryki a praktyka reformy*. „Praktyka Teoretyczna”, t. 3, nr 9, s. 133–157.

Pluciński Przemysław (2014) *O roszczeniach pozaparlamentarnej (post?)polityki. Przypadek miejskich ruchów społecznych w Polsce*. „Władza Sądzenia”, nr 3, s. 67–78.

Polskie Radio (2012a) *Rozmowa z prof. Markiem Belką*. 19 czerwca [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.polskieradio.pl/13/53/Artykul/628967,Rozmowa-z-prof-Markiem-Belka>>.

Polskie Radio (2012b) *TVP straci na Euro „dziesiątki” milionów złotych*. 22 czerwca [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.polskieradio.pl/9/299/Artykul/631179,TVP-straci-na-Euro-dziesiatki-mln-zl>>.

Polskie Radio (2014) *Jagna Marczulajtis rezygnuje. Tusk: współczuje jej* 12 kwietnia [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1098634,Jagna-Marczulajtis-rezygnuje-Tusk-wspolczuje-jej>>.

Roche Maurice (2000) *Mega-Events and Modernity: Olympics and Expos in the Growth of Global*. London: Routledge.

Rogal Agnieszka, Borusiewicz Konrad (2012) *W ostatniej chwili skreślony w listy wolontariuszy*. „Gazeta.pl”, 11 maja [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <[http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,11700496,W\\_ostatniej\\_chwili\\_zostal\\_skreslony\\_z\\_listy\\_wolontariuszy\\_.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,11700496,W_ostatniej_chwili_zostal_skreslony_z_listy_wolontariuszy_.html)>.

Rojek Chris (2014) *Global Event Management: A Critique*. „Leisure Studies”, vol. 33, no.1, s. 32–47.

Salamon Patryk (2014) *Prowokacja LoveKraków.pl: Komitet konkursowy ZIO to siedlisko patologii*. 9 kwietnia [dostęp 12 stycznia

2015 r.]. Dostępny w Internecie: <[http://lovekrakow.pl/aktualnosci/prowokacja-lovekrakowpl-komitet-konkursowy-ziosiedlisko-patologii\\_5528.html](http://lovekrakow.pl/aktualnosci/prowokacja-lovekrakowpl-komitet-konkursowy-ziosiedlisko-patologii_5528.html)>.

Sánchez Fernanda, Broudehoux Anna-Marie (2013) *Mega-Events and Urban Regeneration in Rio de Janeiro: Planning in a State of Emergency*. „International Journal of Urban Sustainable Development”, vol. 5, no. 2, s. 132–153.

Schausteck de Almeida Barbara, Marchi Júnior Wanderley (2013) *The Brazilian Media and the Selection of Rio de Janeiro to Host the 2016 Olympic and Paralympic Games*. „Przegląd Socjologiczny”, t. 62, nr 3, s. 71–84.

Sejm.gov.pl (2007) *Głosowanie nr 103 – posiedzenie 47* [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/glosowania?OpenAgent&5&47&103>>.

Sejm.gov.pl (2013) *Głosowanie nr 38 – posiedzenie 39* [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&nrkadencji=7&nroposiedzenia=39&nrglosowania=38>>.

Siegfried John, Zimbalist Andrew (2006) *The Economic Impact of Sports Facilities, Teams, and Mega-Events*. „The Australian Economic Review”, vol. 39, no. 4, s. 420–427.

Skwirowski Piotr (2012) *Euro dało kopa polskiej gospodarce*. „Gazeta Wyborcza” [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <[http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,12901248,Euro\\_2012\\_dalo\\_kopa\\_polskiej\\_gospodarce\\_\\_Kopa\\_w\\_gore.html](http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,12901248,Euro_2012_dalo_kopa_polskiej_gospodarce__Kopa_w_gore.html)>.

Słodkowska Inka, Dołbakowska Magdalena, red. (2011) *Wybory 2007. Partie i ich programy*. Warszawa: ISP PAN.

Słodkowska Inka, Dołbakowska Magdalena, red. (2013) *Wybory 2011. Partie i ich programy*. Warszawa: ISP PAN.

Sztumski Janusz (2007) *Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.

Szymielewicz Katarzyna (2012) *Panoptykon o Euro 2012: „Bezpieczeństwo to świetny wytrych”*. „Dziennik Opinii Krytyki Politycznej”, 5 lipca [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.krytykapolityczna.pl/Serwissportowy/>>

PanoptykonoEuro2012-Bezpieczenstwo-toswietnywytrych/  
menuid-308.html.

Tallaksen Simen (2014) *Seks av ti sier nei til OL. „Klassekampen“*, 7 kwietnia [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.klassekampen.no/article/20140407/ARTICLE/140409971>.

*Tekst exposé premiera Donalda Tuska* (2007) „Rzeczpospolita”, 23 listopada [dostęp 12 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.rp.pl/arttykul/71439.html?print=tak&p=0>.

Tetlak Katarzyna (2012) *The Tax Regime for UEFA EURO 2012. „Global Sports Law and Taxation Reports”*, vol. 3, no. 1, s. 8–11.

Whitson David, Horne John (2006) *Underestimated Costs and Overestimated Benefits? Comparing the Outcomes of Sports Mega-Events in Canada and Japan. „Sociological Review”*, vol. 54, no. s2, s. 71–89.

Włoch Renata (2012) *UEFA as a New Agent of Global Governance: A Case Study of Relations Between UEFA and the Polish Government Against the Background of the UEFA EURO 2012. „Journal of Sport and Social Issues”*, vol. 37, s. 297–311.

Woźniak Wojciech (2013a) *Polish Football Under Transition: Catch-Up Modernization Gone Wrong* [w:] Deirdre Hynes, Annabel Kiernan, eds., *Football and Its Communities*. Oxford: Interdisciplinary Press, s. 117–128.

Woźniak Wojciech (2013b) *Sport Mega Events and the Need for Critical Sociological Research. The Case of Euro 2012. „Przegląd Socjologiczny”*, t. 62, nr 3, s. 31–50.

Xu Xin (2006) *Modernizing China in the Olympic Spotlight: China's National Identity and the 2008 Beijing Olympiad. „Sociological Review”*, vol. 54, no. s2, s. 90–107.

## Cytowanie

Woźniak Wojciech (2015) *Euro 2012 i Kraków 2022. Polskie elity polityczne wobec wielkich imprez sportowych. „Przegląd Socjologii Jakościowej”*, t. 11, nr 2, s. 60–83 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: [www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org).

## Euro 2012 and Cracow 2022. Polish Political Elites Towards the Sport Mega Events

**Abstract:** The paper undertakes the topic of sport mega events, which are the most spectacular manifestations of commercialization and neoliberalization of contemporary, globalized sport. The analysis approaches case studies of two political processes involving Polish political elites: hosting of the Euro 2012 and the initiative to organize Winter Olympic Games 2022 in Cracow, which was blocked by a popular vote of Cracow's citizens who took part in a referendum. The consequences of hosting Euro 2012 are analysed and the context of political consensus of all main political powers concerning the hosting of both events, as well as circumstances leading to the failure of the project Cracow 2022 are under study.

**Keywords:** Sport Mega Events, Euro 2012, Political Discourse, Winter Olympic Games 2022, Polish Political Elites